



WIADOMOŚCI GMINNE

Nr 9 wrzesień 2016 rok

Miesięcznik Gminy Biała Podlaska

Egz. bezpłatny

Gminne święto plonów w Hrudzie

Szacunek dla rolniczego trudu

Dożynki gminne, stanowiące podsumowanie żniw i wyraz uznania dla rolniczego trudu są największym świętem z udziałem mieszkańców oraz wielu zaproszonych gości. Tegoroczne dożynki zorganizowane zostały w Hrudzie. Rozpoczęła je polowa msza święta w intencji rolników i ich rodzin, celebrowana przez proboszcza miejscowej parafii ks. **Jarosława Grzelaka**. Dziękując rolnikom za dotychczasowe starania, życzył, aby następne żniwa odbywały się w lepszych warunkach pogodowych i były bardziej obfite. Ksiądz proboszcz poświęcił też wieńce dożynkowe. W nabożeństwie uczestniczyło dziesięć pocztów sztandarowych (Urzędu Gminy, Polskiego Stronnictwa Ludowego, strażaków z pięciu jednostek i SP

obiecł go sprawiedliwie podzielić. Kiedy starostowie zajęli miejsce przy stoliku na scenie, miejscowa młodzież częstowała chlebem gości i licznie przybyłą publiczność. Wójt gminy zaprezentował zebranym okolicznościowe wystąpienie, które publikujemy na str. 5 i 6. Głos zabrali również: poseł **Stanisław Żmijan**, **Grzegorz Siemakowicz** w imieniu europosła **Krzysztofa Hetmana** i **Małgorzata Bogusz** w imieniu wojewody lubelskiego **Przemysława Czarnka**. Po wystąpieniach rozpoczął się ceremoniał dożynkowy z prezentacją wieńców rozpoczęty występem zespołu śpiewaczego Sokotuchy z pieśnią żniwną "Nasz pan gospodarz". Pierwszą ekipą wieńcową była delegacja gospodarzy, która z okazji rocznicy chrztu Polski



z Hrudą) oraz czternaście delegacji wieńcowych z: Hrudą, Cicibora Dużego, Dokudowa, Jaźwin, Kalitowa, Perkowic, Rodzinnego Ogrodu Działkowego Piotruś ze Styrzyńca, Sitnika i Łukowców, Sławacinka Starego, Styrzyńca, Swór, Terebeli, Worońca i Woskrzenic Małych.

Po nabożeństwie sekretarz gminy **Grażyna Majewska** powitała zaproszonych do Hrudą gości. Byli wśród nich m.in. poseł **Stanisław Żmijan**, przewodniczący Sejmiku Województwa Lubelskiego **Przemysław Litwiniuk**, konsul Republiki Białoruś **Władysław Khałło**, starosta bialski **Mariusz Filipiuk**, prezydent miasta **Dariusz Stefaniuk**, przewodniczący OPZZ **Jan Guz**, komendant WКУ ppłk **Artur Łojek**, komendant miejski Policji **Jerzy Czebreszuk**, dyrektor Zakładu Karnego **Leszek Wojciechowski** i zastępca komendanta miejskiego PSP **Marek Chwalczuk**. Starostowie, czyli **Anna** i **Antoni Jówkowie** przekazali gospodarzowi dożynek **Wiesławowi Panasiukowi** okazały bochen chleba, upieczony z tegorocznego ziarna. Wójt

przedstawiła wieńiec współczesny w kształcie orła na piastowskiej koronie i barwach narodowych. Podczas okazywania misternie uwitych wieńców delegacje występowały z okolicznościowym programem dożynkowym. Kiedy delegacja z Woskrzenic Małych zeszła ze sceny, gospodarz uroczystości ogłosił konkurs na najpiękniejszy wieńiec tradycyjny i współczesny, oceniany przez czteroosobową komisję. Na najbardziej efektowny wieńiec mogła też głosować do urny obecna na dożynkach publiczność.

Podniosłym momentem święta było uhonorowanie ośmiu wyróżniających się rolników z Hrudą. Przedstawił ich kierownik referatu rolnictwa i leśnictwa **Waldemar Danieluk**, a nagrody i dyplomy wręczyli wójt **Wiesław Panasiuk** i przewodniczący Rady Gminy **Dariusz Płażuk**.

Dokończenie na str. 3

Kalendarium

2 sierpnia

Inspektorzy Urzędu Marszałkowskiego ponownie zawitali do sołectw naszej gminy. Tym razem kontrolowali zakończone inwestycje wodociągowe, realizowane z udziałem dotacji unijnych w trzech ostatnich latach. Kontrole potwierdziły wydanie funduszy zgodnie z przeznaczeniem.

5 sierpnia

W Urzędzie Gminy rozstrzygnięty został konkurs na dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury. Przystąpiła do niego czwórka kandydatów: **Anna Kaliszuk**, **Edyta Sweklej**, **Dariusz Chorąży** i **Rafał Izbicki**. Komisja pod przewodnictwem **Dariusza Plażuka** wybrała na to stanowisko **Dariusza Chorążego**. Nowy dyrektor ma 49 lat. Ukończył pedagogikę oraz studia podyplomowe z retoryki stosowanej i zarządzania kulturą. Pracy w białskiej kulturze poświęcił 27 lat. Ostatnio był kierownikiem klubu kultury Eureka na osiedlu Młodych. Pierwszym zadaniem dyrektora było prowadzenie (wspólnie z **Jolantą Zajęc**) gminnych dożynek.

12 sierpnia

Z inicjatywy byłych oficerów lotnictwa w kościele garnizonowym w Białej Podlaskiej fetowano święto Wojska Polskiego. Zapoczątkowała je msza święta, po której delegacje złożyły kwiaty pod pomnikiem nieżyjących lotników. Uroczystość była okazją do odznaczeń. Wójt **Wiesław Panasiuk** udekorowany został medalem "Pro Memoria".

17 sierpnia

W sali konferencyjnej przy ul. Brzeskiej starosta biały zorganizował spotkanie z wójtami. Tematem wiodącym było zagrożenie stad trzody chlewnej afrykańskim pomorem świń, po ujawnieniu ognisk zapalnych w dwóch gminach powiatu.

18 sierpnia

Podobne w klimacie spotkanie miało miejsce w Urzędzie

Wojewódzkim. Uczestniczyli w nim przedstawiciele gmin, weterynarze i przedstawiciele służb kryzysowych. Prof. **Zygmunt Pejsak** informował zebranych o specyfice choroby przenoszonej przez dziki oraz potrzebie bioasekuracji chlewni utrzymujących świnię. Pierwsze przypadki zarazy pojawiły się w lipcu br. w gminie Bielsk Podlaski. W spotkaniu gminę reprezentował **Waldemar Danieluk**, kierownik referatu rolnictwa i leśnictwa UG.

21 sierpnia

Hrud był miejscem gminnego święta plonów. Piszemy o nim obszernie na str. 1, 3, 4, 5, 6, 7 i 8.

23 sierpnia

Wójt **Wiesław Panasiuk** zorganizował spotkanie sołtysów z **Jackiem Martyniukiem**, zastępcą powiatowego lekarza weterynarii. Omawiano zagrożenia hodowli trzody chlewnej. Doktor apelował do sołtysów o współpracę przy pobieraniu próbek z chlewni. Na terenie powiatu pracowało 20 weterynarzy. Stada świń utrzymywane są głównie w: Worońcu, Pojelcach, Krzymowskich, Hrudzie i Terebeli.

24 sierpnia

W Urzędzie Wojewódzkim miało miejsce kolejne spotkanie służb zarządzania kryzysowego poświęcone bioasekuracji stad zwierząt przed wirusem afrykańskiego pomoru. Gminę ponownie reprezentował **Waldemar Danieluk**.

28 sierpnia

Liczna delegacja gminy Biała Podlaska wzięła udział w dożynkach powiatowych, zorganizowanych w Zalesiu. Jury przyznało gminie wyróżnienie i drugą nagrodę. Więcej piszemy o tym wewnątrz numeru.

31 sierpnia

Dwaj posłowie, wicewojewoda lubelski i wojewódzki lekarz weterynarii przybyli do Białej Podlaskiej na spotkanie z podsekretarzem stanu w ministerstwie rolnictwa **Jackiem Boguckim**. W obecności licznej audytorium mówił on o propozycjach rządu w sprawie skutków usuwania wirusa ASF. (g)

Pomór świń nadal groźny

Polski eksport znalazł się w śmiertelnym niebezpieczeństwie. Po zawirowaniach ze skupem trzody chlewnej, jakie przed dwoma laty wywołało pojawienie się wirusa afrykańskiego pomoru świń w sąsiednim województwie podlaskim, mało który hodowca świń przeczekał pojawienie się ponownie niepewnej sytuacji i stresu. W lipcu br. wykryto niespodziewanie kilka ognisk zapalnych tej rzekomo już wygaszonej zarazy. Atakuje ona świnię i choć nie jest groźna dla człowieka, tusze z zakażonego stada muszą być poddane bezwarunkowej utylizacji. W przeciągu kilku tygodni wykryto na wschodzie kraju 18 ognisk zapalnych ASF (trzy województwa). Dwa z nich znalazły się w gminie Janów Podlaski i Leśna Podlaska. Jak zawleczono tam wirusa nie wiadomo. Nowe przypadki znanej zarazy świń postawiły w stan gotowości służbę weterynaryjną, a Komisja Europejska w obawie o własne rynki zwiększyła w Polsce obszar ochronny. Rozciąga się on teraz na większość powiatów województwa podlaskiego, część mazowieckiego i lubelskiego. Zapowiada to ogromne kłopoty hodowców trzody chlewnej. Nic, zatem dziwnego, że starosta biały **Mariusz Filipuk** trzykrotnie organizował spotkania z wójtami gmin, sołtysami i zainteresowanymi hodowcami, a wicewojewoda **Robert Gmitruczuk** dwukrotnie. Ostatniego dnia sierpnia do Białej

Podlaskiej zawitał wiceminister rolnictwa **Jacek Bogucki**. Rozmawiał z zaniepokojonymi dalszymi losami hodowcami o kryzysowej sytuacji i zapowiadał przyjęcie przez rząd specjalnej ustawy. Ma ona minimalizować skutki zachorowań na ASF. W przekonaniu ministra **Krzysztofa Jurgiewicza** znajduje się ok. 600 tys. sztuk tuczników, które nie mogą trafić do standardowego uboju w rzeźniach. Zdrowe zwierzęta ze strefy ochronnej będą wykupywane po cenie rynkowej, zaś mięso z nich zostanie przerobione na konserwy dla wojska i cele charytatywne. Ministerstwo rolnictwa przewiduje ponadto wypłatę rekompensat dla tych hodowców trzody, którzy zrezygnują z hodowli tuczników na trzy lata. Jeśli po tym okresie nie wystąpi więcej wirus kłopotliwej zarazy, hodowcy będą mogli dalej tuczyć świnię. Kiedyś za rozprzestrzenianie choroby obarczano dziki. W tym roku wirusa nieświadomie roznoszą ludzie zajmujący się obrotem trzody chlewnej. Kupują zwierzęta niewiadomego pochodzenia i oferują je po korzystnej cenie nieświadomym zagrożenia rolnikom. Prokuratura Okręgowa w Łomży postawiła jednej osobie zarzut transportu świń z naruszeniem norm weterynaryjnych oraz stwierdzenie nieprawdy w dokumentach. Takich handlarzy może być więcej. (g)

Ciąg dalszy ze str. 1

Tradycyjnie już świętu plonów towarzyszyły liczne konkursy. Ogłoszono m.in. współzawodnictwo na wicie ozdoby żniwnej zwanej kwiatką, najlepsze ciasto dożynkowe i największe oraz najbardziej dziwne warzywa i owoce. Kiedy komisje przystąpiły do oceny zgłaszanych okazów, rozpoczęły się kilkugodzinny blok imprez artystycznych, a publiczność mogła podziwiać stoiska sołectwa, pracowni ginących zawodów GOK oraz twórców i rękodzielników. Chętni mogli spróbować tradycyjnego tkania, wyszywania i zdobienia ciasta.



Z własnymi stoiskami pełnymi niespodzianek wystąpiły w tym roku: Hrud, Michałówka, Sitnik, Sławacinek Stary, Styrzyniec, Swory i Woroniec.

Blok koncertowy otworzył zespół Kalina z Perkowic współpracujący z akordeonistą **Andrzem Rządowskim**. Wykonał on pieśni: "Mam ja konisia" i "Cicha woda". Po Kalinie grupa taneczna Macierzanka, pracująca pod kierownictwem **Agnieszki Stępki**, przedstawiła walczyk opoczyński "Schadzka pod jabłonią". W kolejnych odsłonach tancerze prezentowali jeszcze układy: "Folk and roll", "Odwieczny świata porządek" i "Czytało". Warto przypomnieć, że Macierzanka była w tym roku dwukrotnie nagradzana na przeglądach tanecznych w Terespolu i Sworach. **Agnieszka Stępka** doprowadziła też do sukcesów festiwalowych młodszy zespół taneczny Figiel. W wykonaniu jego tancerzy można było obejrzeć układy: "Będę kapitanem", "Matrioszka" i "Dziewczyna kowboja".

Dożynkowa scena była też miejscem prezentacji uzdolnionej wokalnie młodzieży. Publiczność miała okazję usłyszeć możliwości: **Wiktorii Szczepanowskiej**, uczennicy SP w Sławacinku Starym, gimnazjalistki **Alicji Zajązkowskiej** ze Sławacinka Starego, licealistki **Aleksandry Olesiejuk** z Sitnika, **Weroniki Treska** ze SP w Sworach i **Adama Piekarskiego**, absolwenta SP w Grabanowie. Publiczność gorąco oklaskiwała też trzy wokalne zespoły młodzieżowe, prowadzone przez akordeonistę **Jakuba Gdelę**. Należą do nich grupy: Krajka z Woskrzenic Dużych, młodzieżowa formacja z Sitnika oraz dziewczęce trio z Hrud. Na podkreślenie zasługuje fakt, że młodzi entuzjaści śpiewu z powodzeniem radzą sobie z repertuarem ludowym, kontynuującym tradycje babć i mam, jak również współczesnymi szlagierami. Zespół śpiewaczy Barwinek współpracujący z akordeonistą **Andrzem Stępką** wykonywał: "Razu pewnego" i "Baju, baj". Bardzo dobrze przyjęty został występ zespołu śpiewaczego Sitniczanie, w którym kobiety wspomaga sołtys **Bogdan Liniewicz**. W ich wydaniu można było usłyszeć "Czerwone jagody" i "Zieloną kalinę". Zespół śpiewaczo-

obrzędowy z Hrudą zaśpiewał z akompaniamentem **Jakuba Gdeli** piosenki: "Hej, tam pod borem" i "Wysokie góry, niskie doliny". Z kolei grupa śpiewacza Jutrzenka ze Sławacinka Starego wspomagana przez harmonistę **Zdzisława Marczuka** przedstawiła pieśni: "Skowronek śpiewa" i "Czemu ty, dziewczyno". Do wokalnych prezentacji ludowych dołączyła grupa śpiewacza Wrzos z Woskrzenic Dużych, prezentująca pieśni: "W ogródeczku na pasiecu" i "Aczyje to pole".

Publiczność oklaskiwała gorąco występy artystów gminnych, ale też kibicowała turniejowi sołectw, który wywołał mnóstwo emocji. Startowały w nim 4-osobowe



drużyny z: Cicibora Dużego, Hrudą, Jażwin, Pojelec, Sitnika i Łukowców, Sławacinka Starego oraz Swór. Ich członkowie musieli zmierzyć się z sześcioma niełatwymi konkurencjami. Pierwsza polegała na wbijaniu na czas gwoździ w drewniane kłody, aby stworzyć literę H, a następnie opleceniu gwoździ sznurkiem, by były one bardziej czytelne. W drugiej konkurencji zawodnicy toczyli na rżysku słomiane bele. Potem rzucali gumofilcem, toczyli jajko po rynnach, tworząc specjalny tor, układali z cegieł, patyków i desek możliwie najwyższą wieżę, zaś na finał popisywali się ułożoną naprędce przysięwką dożynkową.

W ostatecznej klasyfikacji z 425 pkt. zwyciężyła ekipa sołectwa Hrud. Drugie miejsce z 340 pkt. zajęło sołectwo Pojelce, trzecie z 330 pkt. sołectwo Sławacinek Stary, czwarte z 305 pkt. Cicibór Duży, piąte z 290 pkt. Sitnik i Łukowce, szóste z 230 pkt. Jażwiny i ostatnie ze 185 pkt. Swory. Zwycięzcy odebrali nagrody rzeczowe i medale od sekretarza gminy **Grażyny Majewskiej**. Rozstrzygnięto też konkursy na: najpiękniejszy wieniec, kwiatkę, ciasto i warzywo. W konkursie na wieniec tradycyjny najwyżej oceniono starania mieszkańców Sitnika i Łukowców. Drugi był Cicibór Duży, a trzeci Jażwiny. W kategorii wieńca współczesnego zwyciężył orzeł z Hrudą. Drugi był Kalińów, a trzecie Woskrzenice Małe. Ustalono, iż wieńce z Sitnika i Łukowców oraz Hrudą będą reprezentowały gminę na dożynkach powiatowych w Zalesiu. W plebiscycie publiczności największą liczbę głosów zebrał wieniec z Jażwin. Szczęśliwe mieszkanki odebrały od wójta nagrodę w postaci telewizora. Przyda się doskonale do odremontowanej w tej wsi świetlicy.

W rywalizacji na kwiatkę (efektowną ozdobę żniwną) najlepszą okazała się **Grażyna Malinowska** z Cicibora Dużego. Konkurs na najlepsze ciasto dożynkowe wygrała **Aneta Sławińska** z Jażwin. Natomiast najbardziej oryginalne warzywo (olbrzymią dynię) przywoziła do Hrudą **Urszula Przybrzej** z Woskrzenic Małych. Zwycięzców obdarowano medalami i dyplomami.

Po emocjach konkursowych powrócono do prezentacji

scenicznych. W godzinach wieczornych scenę zajął pierwszy gość dożynek, czyli folkowa Kapela Drewutnia z Lublina. Tuż po niej wystąpiła gwiazda wieczoru, discopolowa solistka Etna z Białegostoku. Uzupełnieniem atrakcji okazał się pokaz sztucznych ogni przygotowany tradycyjnie przez firmę Maxem. Finałem dożynkowych uciech była zabawa pod gwiazdami, na której do tańca przygrywał zespół Passat ze Sławacinka Starego. W ocenie wielu osób obecnych w Hrudzie gminne święto plonów spełniło oczekiwania i przyniosło wiele wzruszających momentów. Znakomitą opinię o organizacji imprezy mieli też zaproszeni do Hrudą goście. (g)



Wyróżnienia dla rolników z Hrudą

Święto plonów to doskonała okazja do wyróżnienia rolników, którzy cechują się zapobiegliwością, umiejętnością przewidywania i dostosowania produkcji rolnej do potrzeb rynku. Prowadząc swoje gospodarstwa, nie zapominają o działalności społecznej na rzecz mieszkańców wsi i gminy. Podczas niedzielnego święta dożynkowego zaprezentowano właśnie takich rolników z Hrudą. Wójt **Wiesław Panasiuk** i przewodniczący Rady Gminy **Dariusz Piażuk** złożyli wyróżnionym rolnikom życzenia wszelkiej

zajmująca się dystrybucją paliw. Nagrodą dla rolników jest talon na jednorazowe bezpłatne tankowanie pojazdu do pełna. Sponsorami nagród przyznanych wyróżnionym rolnikom byli w tym roku także właściciele innych firm: **Igor Bąk** i **Karol Bąk**, prowadzący gospodarstwa rolne w Woroncu i Roskoszy, a także osoby, które wsparły organizację tegoroczny dożynek gminnych: **Kazimierz Syliwoniuk** – TKS TRANS, mieszkaniec Grabanowa, prowadzący firmę transportową z siedzibą w Białej



pomyślności, wytrwałości oraz sukcesów. Wyróżnieni otrzymali też nagrody rzeczowe i dyplomy. Jako pierwsi otrzymali je starostowie dożynek, czyli **Anna** i **Antoni Jówkowie**. Wyróżnienia odebrali również: **Sławomir Paluch** – rolnik, przedsiębiorca oraz radny gminy Biała Podlaska, **Jarosław Wachowiec** – sołtys Hrudą, rolnik, **Maciej Chelstowski** – rolnik, **Ireneusz Paluch** – rolnik, przedsiębiorca, **Anna Panasiuk** – rolnik, przedsiębiorca, **Janusz Denis** – rolnik, strażak i społecznik oraz **Marcin Panasiuk** – rolnik. Nagrodę specjalną ufundował i wręczył sołtysowi wsi Hrudą radny gminy Biała Podlaska **Józef Kasprowicz**. Warto dodać, iż od wielu lat nagrody starostom dożynek funduje bialska firma Olbenz **Sławomira Bąka**,



Podlaskiej, **Andrzej Goławski** – PHU-P Merkury, która mieści się w Białej Podlaskiej przy ul. Sidorskiej i zajmuje się budową mieszkań, bloków i sprzedażą materiałów budowlanych, **Krzysztof Laszuk** – Agrotechnika z siedzibą w Ciciborze Dużym zajmująca się sprzedażą sprzętu rolniczego, ciągników, kombajnów John Deere, jako wyłączny dealer tych maszyn w Polsce, **Roman Kuć** – mieszkaniec gminy Konstantynów, prowadzący gospodarstwo rolne we Franopolu, **Bogdan Szewczak** – przedsiębiorca prowadzący działalność gospodarczą także na terenie gminy Biała Podlaska. Należą się im gorące podziękowania. (g)

Dożynkowe wystąpienie wójta gminy Wiesława Panasiuka

**Z szacunkiem dla rolniczego trudu
Kochani rolnicy! Drodzy mieszkańcy gminy Biała Podlaska!
Szanowni goście dożynkowi!
Witam wszystkich w tak uroczystym dniu bardzo serdecznie!**

Obchodzimy dzisiaj święto plonów naszej ziemi. Dożynki to jeden z najbardziej wyczekiwanych dni w roku każdego rolnika. To dzień radości i odpoczynku po długiej, ciężkiej pracy. W gościnnym Hrudzie ponownie spotykamy się po 12 latach na tradycyjnym święcie plonów. Odwołujemy się do pięknych, praktykowanych już od wielu wieków tradycji dożynkowych. W okazałych i misternie wykonanych

trudu codziennie korzystamy wszyscy. A trzeba sobie wyraźnie powiedzieć, że wasza praca jest ciężka i bardzo zależna od często kapryśnej i bezlitosnej aury. Rzadko zdarza się taki rok, w którym pogoda w pełni sprzyjałaby rolnikom. Jeszcze na początku lipca żniwa zapowiadały się dość optymistycznie. Główny Urząd Statystyczny przewidywał, że rolnicy zbiorą ponad 26 mln ton (rok temu zebrali 28 mln ton). Dziś żniwa doszły w naszym regionie do końca, a te szacunki są już nieaktualne. Deszcze popsuły żniwa, padało prawie codziennie. Zbiory są mniejsze niż zwykle, a samo ziarno – słabej jakości. Tego spadku plonów nie wyrównuje cena, wręcz przeciwnie – zboże jest tańsze niż w latach ubiegłych.

Rolnicy coraz głośniejszą mówią o kłapie finansowej. Najpierw swoje zrobiła długa i ciepła jesień, potem krótka, ale mroźna i bezśnieżna zima, a na końcu – wiosenna susza. W grudniu było jeszcze ponad 10 stopni na plusie, a w styczniu minus 15 i brak śniegu. Rozhartowane rośliny tego nie wytrzymały. 30 % obszarów ogarnęły wymarznienia, część pól rolnicy zaorali i wczesną wiosną zasiali zboża jare. Niestety wiosna była bardzo sucha, rośliny marnie wschodziły, ale czarę gorczy przepięliły obecne deszcze.

Smutno jest na polach, czujemy jakby już była jesień. Deszcz padał co dzień, a w przerwach między opadami było trochę czasu by wyjść do żniw. Ziarno z powodu opadów trzeba było dosuszać. Rok temu za tonę pszenicy dostawaliśmy 700 zł, w tym roku proponują nam tylko 550 zł. A właściwie to nie ma chętnych do kupowania, tak jakby rynek był zapchany. Na szczęście ominęły nas w tym roku kłęski powodzi, wielkich nawałnic, gradobicia czy chociażby zeszłorocznej suszy. Tegoroczne żniwa zamykamy gminną uroczystością dożynkową. Dobrze jest się spotkać w gronie ludzi, których łączy wspólna idea i pomyśleć o tym, co miało miejsce w okresie który mija.

Szanowni państwo!

Gmina Biała Podlaska dysponuje niezaprzeczanymi walorami zarówno przyrodniczymi, takimi jak ekologicznie czyste obszary, tradycyjna, zdrowa żywność; jak i kulturalnymi, turystycznymi. Niezwykle cieszy fakt, że przybywa nam wielu młodych, bardzo dobrych i ambitnych rolników, którzy nieustannie inwestują i modernizują swoje gospodarstwa, kupując nowoczesne maszyny i rozwijając swoją działalność. To właśnie w nich jest nadzieja na dalszy rozwój polskiego rolnictwa. Dzisiejsza wieś już od dawna jednak żyje nie tylko z rolnictwa i nie tylko rolnictwem. Dzisiejsza wieś, kultywując tradycję, otwiera się na współczesność, bo świat coraz bardziej tego wymaga.



wieńcach dożynkowych, kryje się nie tylko zadowolenie z pomyślnie zakończonych żniw, ale też wdzięczność za zbiory, a przede wszystkim znojna praca i codzienna troska mieszkańców wsi oraz ich głębokie przywiązanie do narodowej tradycji i do naszej polskiej ziemi. Wszyscy doceniamy smak wspaniale wypieczonych bochnów chleba. Gdy ten chleb, symbol pracy rolnika i błogosławieństwa Bożego, jest na naszych stołach, wiele osób w myślach wraca do przyrody, pól uprawnych, łąk i łąk falujących na wietrze. Wraca myślami do pracy rolnika, do żniw. Jedni przypominają sobie te. sprzed lat, koszenie kosą, inni kosiarkami czy snopowiązałką. Młodsze pokolenie bardziej utożsamia je z pracą kombajnu A to tylko cząstka pracy na roli. Przecież są zasiewy, sianokosy, wykopki i wiele innych prac. Właśnie ta praca, ciężka i codzienna, wykonywana z miłością i poszanowaniem tradycji, z nawiązaniem do wiary naszych przodków oraz ciągłą potrzebą korzystania ze zdobyczy nowoczesności daje wspaniały efekt.

Dożynki są jednak jedną z najpiękniejszych narodowych tradycji. Na przestrzeni wieków obrzędy dożynkowe zmieniały swój charakter. W tym miejscu chciałbym zwrócić się do tych – dzięki, którym możemy dzisiaj świętować.

Drodzy rolnicy!

Dożynki są przede wszystkim waszym świętem. Z waszego

Gminny charakter naszych dożynek daje nam prawo, byśmy przed całą społecznością gminą – pokazali, co na naszej ziemi udało się wspólnie zrobić – podziękować tym wszystkim, którzy sprawili, że i naszym wsiom z roku na rok bliżej do standardów wsi europejskiej.

Wejście Polski do UE uruchomiło lawinę zmian na polskiej wsi. Jedne gospodarstwa wypadły z produkcji a inne w obecnej chwili mogą konkurować z zachodnimi farmami. Polska żywność trafiła na stoły całej Europy. Polscy rolnicy dostali wielką szansę i od nich zależało jak ją wykorzystają.



Nastąpiła modernizacja i restrukturyzacja całego sektora rolno-spożywczego i poprawiły się warunki życia ludzi mieszkających na wsi. Widać to w każdej gminie. Świadczą o tym tablice informacyjne wskazujące, że daną inwestycję wykonano ze wsparciem środków zewnętrznych. Samorządy pokazały, iż potrafią po nie sięgać i prowadzić za te pieniądze mądre i potrzebne inwestycje. Tak jak nasza gmina remontowano drogi, budowano wodociągi i kanalizację, oczyszczalnie ścieków, wiejskie świetlice, modernizowano budynki szkolne.

W 2016 roku budżet inwestycyjny gminy Biała Podlaska wyniesie blisko 5 mln złotych. Ponad połowa tych środków finansowych przeznaczona zostanie na budowę ok. 5 km dróg gminnych m.in. w: Czosnowce, Hrudzie, Pojelicach, Wólce Plebańskiej, Sitniku, Łukowcach, Porosiukach i Rakowiskach. Przy współpracy z powiatem białskim zmodernizowaliśmy drogi w Terebeli, w Ciciborze Małym i Młyńcu. W bieżącym roku zakończy się budowa ponad 2 km sieci wodociągowej, która na chwilę obecną liczy sobie łącznie ponad 200 km długości, w 39 miejscowościach naszej gminy. Kolejnym krokiem ku poprawie jakości życia mieszkańców gminy jest realizacja zadania pod nazwą: "Przydomowe oczyszczalnie ścieków". Na koniec tego roku będziemy mieli 460 indywidualnych oczyszczalni w rozproszonej zabudowie kolonijnej. Aby likwidować cywilizacyjne zapóźnienia, prowadzimy aktywną politykę inwestycyjną na miarę naszych możliwości, ale gmina wyraźnie zmienia swoje oblicze.

W bieżącym roku istotną pozycję w budżecie stanowią wydatki na modernizację świetlic m.in. w: Husince, Jażwinach, Sławacinku, Sitniku, Dokudowie i Wólce Plebańskiej. Tradycyjnie w okresie wakacyjnym przeprowadzono liczne remonty placówek oświatowych. Ważną pozycją w budżecie jest także fundusz sołecki w kwocie ponad 520 tys. zł, bo są to pieniądze, z których finansowane są wasze pomysły, zgłaszane i uchwalane na zebraniach wiejskich, a trzeba przyznać, że wachlarz zadań jest bardzo szeroki. Dzięki tym wykonanym i planowanym inwestycjom poprawił się standard życia na wsi i z każdym

rokiem staje się ona atrakcyjniejsza i przyciąga nowych mieszkańców. Prężnie działa też Gminny Ośrodek Kultury. Systematycznie rozszerza swoją działalność opartą na odnowionych świetlicach wiejskich. Aktywnie działa 8 klubów Kultury z 7 pracownikami artystycznymi oraz 7 bibliotek. Przy klubach działa łącznie 17 zespołów, w tym obrzędowo – śpiewacze, młodzieżowe, taneczne. Nie można zapomnieć o ochronie ppoż. Na terenie naszej gminy działa 13 jednostek OSP, w tym 4 należy do Krajowego Systemu Ratownictwa Gaśniczego. Stan kadry wynosi obecnie ponad 500 strażaków ochotników. Nie można również zapomnieć o nakładach pieniężnych skierowanych w stronę szkolnictwa. Prowadzimy obecnie 9 szkół podstawowych i 2 gimnazja publiczne, na które przeznaczamy blisko 17 mln zł. Nie likwidujemy szkół od 15 lat, a budynki szkolne są na bieżąco remontowane i modernizowane.

Lista osiągnięć gminy Biała Podlaska jest długa. Tak jak długa jest też lista potrzeb i oczekiwań jej mieszkańców. Zapewniam, że tak jak do tej pory będziemy sukcesywnie i systematycznie dążyć do rozwoju i unowocześniania naszej gminy. Wymaga to jednak czasu i pieniędzy, w tym skutecznych zabiegów w pozyskiwaniu zewnętrznych środków finansowych, jak chociażby rozpoczęty w tym roku program "Czysta energia w gminie Biała Podlaska" wart 18 mln zł na montaż ogniw fotowoltaicznych do wytwarzania energii elektrycznej oraz solarów do podgrzewania wody w gospodarstwach domowych. Przyjęliśmy zobowiązanie służenia na rzecz lokalnej społeczności i to właśnie z oddaniem czynimy.

Szanowni państwo!

Dzisiejszy świat, to często świat rywalizacji, konfliktów i konfrontacji. Świat, który jest nam – rolnikom, obcy, ale też świat, do którego możemy wnieść wiele dobrego; naszą chłopską mądrość wyrażoną przysłowiem "zgoda buduje", umiejętność solidarnej współpracy opartej na naukach Jana Pawła II, który mówił "solidarność to jeden z drugim, a nie jeden przeciw drugiemu". Dobrym symbolem wspólnego dobra i zgody może być te bochen dożynekowego chleba powstały w zgodnej współpracy wielu ludzi, rolników, młynarzy i piekarzy.

Kończąc, pragnę podziękować wszystkim tym, którzy przyczynili się do organizacji święta plonów. Podziękowania zacznę od księdza Jarka – proboszcza parafii w Hrudzie za odprawienie uroczystej dożynekowej mszy, pracownikom Urzędu Gminy i Gminnego Ośrodka Kultury, wszystkim pocztom sztandarowym, sołectwom za pięknie misternie utkane wieńce dożynekowe, komitetowi organizacyjnemu dożynek, mieszkańcom wsi Hrud oraz wszystkim sponsorom i darczyńcom. To duże przedsięwzięcie logistyczne i trzeba ogromnego wysiłku aby sprostać temu wyzwaniu. Życzę wszystkim zgromadzonym dużo pomyślności w życiu osobistym, rolnikom obfitych plonów w przyszłych latach.

Podsumowując moje wystąpienie posłużę się słowami Jana Pawła II: "Oddaję hołd spracowanym rękom polskiego rolnika. Tym rękom, które z trudnej ciężkiej ziemi wydobywały chleb dla kraju, a w chwilach zagrożenia były gotowe tej ziemi strzec i bronić." Życzę państwu doskonałego humoru i wspaniałych doznań podczas trwania dzisiejszych dożynek. Zachęcam do czynnego udziału w konkursach sołectw – przewidziane są doskonałe nagrody. Niech będzie to czas radości i niezapomnianych przeżyć. Moi drodzy, za chwilę odbędzie się uroczysta prezentacja wieńców i konkurs na najładniejszy wieniec. Dlatego należy powołać komisję konkursową, która oceni wieńce tradycyjne i współczesne. Wzorem poprzedniego roku wprowadzamy też konkurs na wieniec publiczności – szczegóły określa prowadzący – nagrodą jest telewizor.

Starostowie dożynek

Anna i Antoni Jówko z Hrudu od wielu lat prowadzą wspólnie indywidualne gospodarstwo rolne przekazane im przez rodziców. Teraz liczy ono około 45 ha gruntów własnych i dzierżawionych. Małżonkowie zajmują się produkcją roślinną i chowem bydła opasowego. W ciągu roku sprzedają ponad 30 sztuk bydła. Jako pierwsi w gminie zajęli się uprawą borówki amerykańskiej. Obecnie z arealu 1,4 ha uzyskują ponad 6 ton owoców deserowych. Pracują we dwoje, ale w okresie nasilonych prac połowych korzystają z pomocy innych osób. W ramach różnych programów unijnych udało im się pozyskać każdą pomoc na modernizację gospodarstwa, głównie zaś inwestycje dotyczyły maszyn rolniczych. Dlatego można uznać ich gospodarstwo na wskroś nowoczesnym. Starostowie są rodzicami dwóch córek: 4-letniej Ani i 2-letniej Oli. (g)



Podziękowania wójta

W imieniu własnym oraz Rady Gminy Biała Podlaska składam serdeczne podziękowania za aktywne włączenie się w organizację gminnych dożynek w Hrudzie. Jesteście Państwo otwarci na potrzeby społeczne i potraficie je realizować. Dożynki i wspólne świętowanie są formą dziękczynienia Bogu za plony oraz ukłonem w stronę wszystkich osób pracujących na roli, z drugiej zaś strony umacniają więź łączącą mieszkańców gminy i miasta. Jest to podkreślenie rangi rolnictwa, które stanowi fundament każdej gospodarki. Dziękuję za to wszystkim Państwu. Szczególne wyrazy uznania składam starostom tegorocznych dożynek **Annie i Antoniemu Jówkom** za piękny bochen chleba oraz mieszkańcom sołectwa Hrud, którzy wzięli na siebie ciężar organizacji gminnego święta. Wszystkim sponsorom, wystawcom i przedsiębiorcom za uświetnienie tegorocznego święta, poprzez okazanie hojności i szczodrego wsparcia. Sołectwom, które przygotowały okazałe wieńce dożynkowe i przepiękny

korowód - serdecznie dziękuję. Księdzu **Jarosławowi Grzelakowi** za celebrowanie mszy świętej – serdecznie Bóg zapłać! Serdecznie dziękuję wszystkim pocztom sztandarowym za uświetnienie uroczystości gminnych. Dziękuję Ochotniczej Straży Pożarnej, Policji oraz firmie BOSS dbającym o porządek i bezpieczeństwo podczas uroczystości. Podziękowania kieruję także do gminnych zespołów ludowych, obrzędowych i śpiewaczych za pielęgnowanie tradycji ludowych i przybliżanie uroku dawnych czasów. Gminnemu Ośrodkowi Kultury za wszelką pomoc okazaną przy organizacji imprezy od strony obrzędowej, artystycznej i technicznej. Życzę wszystkim satysfakcji i pomyślności w życiu osobistym oraz wyrażam głęboką nadzieję na dalszą tak owocną współpracę w przyszłości.

Wójt gminy Biała Podlaska
Wiesław Panasiuk

Sponsorzy dożynek

Marek Łysakowski - Przedszkole Mały Odkrywca
Kancelaria prawna Jolanty i Stefana Karasińskich
Janusz Kawka - FHUP Koncept
Zenon Śledź - Zakład Instalatorstwa Sanitarnego
Marian Wojtiuk - PPHU Transbet
Andrzej Goławski - PHUP Merkury
Dariusz i Adam Magier - California Trailer
Walerian Pawluczuk i Krzysztof Dobrowolski - Polonia Spółka Jawna
Bank Spółdzielczy Biała Podlaska
Jacek Czarnecki - Kontur Sp.z o.o. Kol. Komarno
Aneta i Krzysztof Woroszyło - "Zielona Galeria" Biała Podlaska
Krzysztof Laszuk - PUH Agrotechnika Maszyny Rolnicze
Bernard i Paweł Domański - Petrodom firma z 25-letnim doświadczeniem oferująca hurtową i detaliczną sprzedaż paliw płynnych, oraz hotel Dukat, organizacja wesel, bankietów i spotkań firmowych.
Leszek Holegrad - Przedsiębiorstwo Robót Drogowych
Sławomir i Krzysztof Rechnio - Piekarnia "Partner" Leśna Podlaska
Robert Weresa - "Anwer" Styrzyniec
Teresa Bandzarewicz - Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe

Miroslaw Litwiniuk - Zakład Montażowy "Komfort" Budowa obiektów inżynierii wodnej, instalacja elektrycznych urządzeń grzewczych, zakładanie instalacji wodno-kanalizacyjnych, cieplnych i klimatycznych.
Arkadiusz Onyszczuk - Firma Transportowo-Spedycyjna "Arka" Woskrzenice Duże
Piotr Laszuk - Kopalnia żwiru
Andrzej Hajbos - Przedsiębiorstwo "Ksemar"
Jacek Przybysz - szef Przedsiębiorstwa Garden Service
Zbigniew Soćko - kierownik oddziału bialskiego Garden Service
Firma SAS Jaworscy Spółka Jawna
Zakład Karny w Białej Podlaskiej
Przedsiębiorcy: Kazimierz Syliwoniuk - TKS Trans, Sławomir Bąk - Olbenz, Stanisław Filipek - WOSTIM Filipek Spółka Jawna, Anna Panasiuk - PPUH Ekosusz, Mirosław Szandecki i Sławomir Marczuk - Mirex, Bogdan Zbański, Robert Jańczuk, Ryszard Olesiejuk, Roman Kuć, Bogdan Szewczak, Anna i Józef Ojcewicz, Jerzy Marczuk, Mirosław Mielnicki, Bogumił Kasprowicz, Mariusz Maksimiuk - Maxem Sebastian Trzmiel - Agencja Ochrony BOSS, Tomasz Połynko, a także Robert Baskurzyński, Marek Pilipiuk, Tadeusz Daniluk (parkingi).

Delegacje sołeckie na gminnym święcie planów

Prezentacja wieńców dożynkowych

Hrud

Konstrukcja wieńca: Zakład Kowalstwa Artystycznego Goldstal z Hruđa

Zboże ofiarowali: **Jarosław Wachowiec** i **Janusz Denis**.

Wieniec wykonały: **Wioletta Paluch, Wiesława Denis, Dorota Paluch, Marta Stańczuk, Agnieszka Skibska, Jolanta Zajęc, Ewa Kasjaniuk, Agnieszka Kuszneruk, Małgorzata Chełstowska, Joanna Panasiuk i Anna Jówko.**

Terebela

Konstrukcję wieńca przygotował: **Tadeusz Szc.**

Zboże ofiarowali: **Janina Paczuska, Tadeusz Maksymiuk, Anna Szc.**

Wieniec wykonały: **Janina Paczuska, Renata Bogusz, Elżbieta Derkacz, Anna Indrykson, Krystyna Bogusz, Dorota Jucyk, Zofia Jucyk, Jagoda Pikacz i Lucyna Szc.**

Perkowice

Konstrukcja wieńca: **Bogdan Koszołko.**

Zboże ofiarowały, wieniec wykonały członkinie zespołu śpiewaczego Kalina.

Sitnik i Łukowce

Konstrukcja wieńca: **Sławomir Sidoruk.**

Zboże ofiarowali mieszkańcy Sitnika i Łukowców

Wieniec wykonali: **Halina Siwek, Sabina Litwiniuk, Zofia Kozłowska, Jadwiga Janiszek, Renata Adamiuk, Helena Kamińska, Anna Waszkiewicz, Alicja Sidoruk, Elżbieta Liniewicz, Helena Liniewicz, Bogdan Liniewicz, Justyna Paszkiewicz, Agnieszka Sęczyk i Marta Sęczyk.**

Cicibór Duży

Konstrukcja wieńca: **Bogdan Dziwiński.**

Zboże ofiarowali: SDOO w Ciciborze Dużym, **Krzysztof Goździółko i Mirosław Bujalski.**

Zboże wykosili: **Józef Goździółko, Renata Goździółko, Bożena Bonik, Bożena Kałabun.**

Zboże do wieńca przygotowali: **Cecylia Dmitruk, Zofia Maj, Wanda Mazur, Bożena Bonik, Dorota Bonik, Bożena Kałabun, Renata Goździółko, Krystyna Kulesza, Danuta Lipka, Bernadetta Derkacz, Aleksandra Giez, Danuta Pasternak, Beata Wereszko, Anna Mielnicka i Barbara Sobkiewicz,**

Wieniec wykonali: **Beata Wereszko, Renata Goździółko, Bogumiła Pietruczuk, Krystyna Kulesza, Bogusław Kulesza, Dorota Bonik, Krystyna Denis, Bożena Kałabun, Edyta Rafalska i Anna Mielnicka.**

Kaliów

Konstrukcja wieńca: **Marek Sawczuk.**

Zboże ofiarowali: **Marek Sawczuk, Piotr Mitura**

Wieniec wykonali: **Wioletta Sawczuk, Mariusz Faryna, Teresa Żelazna i Mateusz Sawczuk..**

Woroniec

Konstrukcja wieńca: sołtys **Zdzisław Sobczuk** z Radą Sołecką.

Zboże ofiarował: **Sławomir Bąk.**

Wieniec wykonały: **Kinga Hodun, Edyta Wawryniuk, Alina Sobczuk, Magda Sobczuk, Emilia Sobczuk i Małgorzata Hanas.**

Rodzinny Ogród Działkowy "Piotruś"

Kosz przygotowały: **Danuta Melańczuk, Elżbieta Trocewicz, Alicja Tomczuk.**

Styrzyniec

Konstrukcję wieńca wykonał i zboże ofiarował sołtys **Roman Michałowski.**

Kwiaty do wieńca ofiarowała **Teresa Łochina.**

Wieniec wykonały: **Bogumiła Chodun, Czesława Wachowiec, Dorota Skraburska, Agata Olszewska, Elżbieta Koleśnik i Jadwiga Ciokalska.**

Dokudów

Konstrukcja wieńca: **Leszek Kurjaniuk.**

Zboże ofiarowali i wieniec wykonali członkowie zespołu śpiewaczo-obrzędowego Lewkowianie.

Jażwiny

Konstrukcję wieńca wykonała, zboże ofiarowała, wieniec przygotowała Rada Sołecka z mieszkańcami wsi.

Sławacinek Stary

Konstrukcja wieńca: **Marian Krasocha.**

Zboże ofiarowali: **Michał Maleńczuk i Mirosław Dmitruk.**

Wieniec przygotowały członkinie zespołu śpiewaczego Jutrzenka.

Swory

Kosz przygotowały członkinie zespołu śpiewaczego Chodźta do nos.

Woskrzenice Małe

Konstrukcję wieńca wykonali i zboże ofiarowali: **Henryk Romaniuk i Tomasz Cydejko.**

Wieniec wykonały: **Marianna Romaniuk, Józefa Cydejko, Krystyna Machuł i Ewa Lewtak.**



W konkursie wieńców tradycyjnych zwyciężyła korona z Sitnika i Łukowców.



W konkursie wieńców współczesnych najpiękniejszym uznano orła z Hruđa.



W plebiscycie publiczności najwięcej głosów zebrał wieniec z Jażwin.

Uczniowie znowu w klasach

Gminna inauguracja roku szkolnego

Wszystko, co miłe ma swój kres. Gorące lato za nami, a wrzesień oznacza powrót do zajęć lekcyjnych. Pierwszy dzwonek roku szkolnego zabrzmiał 1 września br. w Szkole Podstawowej im. Wandy Chotomskiej w Ortelu Książęcym. Usłyszeli go uczniowie, pedagodzy i rodzice. Zaczęło się od

zabrać się do pracy, a jej owoce będą piękne i z czasem procentujące: wiedza, mądrość oraz kompetencje. W swoim wystąpieniu wójt **Panasiuk** mówił także o sytuacji oświaty w gminie i kraju. Jest to czas trudny, bo każda zmiana niesie za sobą wiele pytań i niepewności. W obecności gości



gości zgromadziła gminna inauguracja roku szkolnego. Zebranych powitała nowa dyrektor szkoły **Emilia Kisielewska**. Z wyjątkowej okazji szkołę w Ortelu Książęcym odwiedzili: wójt **Wiesław Panasiuk**, zastępca wójta **Adam Olesiejuk**, sekretarz gminy **Grażyna Majewska**, radna gminy **Danuta Paluch**, dyrektorzy wszystkich szkół z gminy Biała Podlaska, a także rodzice uczniów. Wójt szczególnie serdecznie przywitał dzieci, które pierwszy raz trafiły do szkoły. Padło pod ich adresem wiele ciepłych słów i życzeń. Rozwiano też wszelkie wątpliwości, że czas beztrudnej laby odchodzi na 10 miesięcy w zapomnienie. Pora solidnie

i społeczności szkolnej wręczono powołania na stanowiska dyrektorów: **Emilii Kisielewskiej** ze Szkoły Podstawowej w Ortelu Książęcym oraz **Beacie Zydlewskiej** ze Szkoły Podstawowej w Grabanowie. Uczestnicy inauguracji mieli okazję podziwiania talentów wokalnych uczniów, którzy przygotowali część artystyczną. W nastroju radości, zadowolenia z miłe spędzonych wakacji oraz wiary w to, że zdobywanie wiedzy wymaga pracy, wkroczone w nowy rok nauki. Warto dodać, że w tym roku w ławkach szkolnych zasiadło 1301 młodych mieszkańców naszej gminy. (m)

Szkoła Podstawowa w Sławacinku Starym

Narodowe czytanie "Quo vadis"

Społeczność szkoły w Sławacinku Starym po raz drugi włączyła się do ogólnopolskiej akcji Narodowego Czytania.

poprzedziło obejrzenie prezentacji o życiu i twórczości patrona szkoły oraz filmu o Muzeum Henryka Sienkiewicza



Przed dwoma laty uczniowie poznawali fragmenty "Trylogii" Henryka Sienkiewicza, a w bieżącym roku "Quo vadis". Szkolna uroczystość miała miejsce 2 września w hali sportowej. Zgromadzili się w niej licznie: uczniowie, nauczyciele i przedstawiciele rodziców. Czytanie powieści

w Oblęgorku, po czym nauczyciel języka polskiego **Beata Lipka** przybliżyła uczniom treść czytanej powieści. Następnie zebrani z uwagą wysłuchali 8 fragmentów powieści w interpretacji rodziców (**Anna Bobko**, **Małgorzata Brodowska** i **Tomasz Jankowski**) oraz uczniów: **Karol Kaliszewski** z kl. V i **Dominika Telaczyńska**, **Kinga Andrzejewska**, **Weronika Sławińska**, **Weronika Markowska**, **Dominika Leško** (wszyscy z kl. VI). Czytanie prozy wielkiego noblisty stanowiło jeden z elementów obchodów Roku Sienkiewiczowskiego w sławacińskiej szkole. Na zakończenie dyrektor **Barbara Kociubińska - Koza** podziękowała uczestnikom za czynny udział w akcji.

- To trudna powieść, ale bardzo piękna, przekazująca uniwersalne wartości, dlatego każdy Polak powinien choć raz w życiu ją przeczytać. Niezależnie od tego, czy będzie to wasza lektura, przeczytajcie ją kiedyś w całości – zachęcała uczniów pani dyrektor. (a)

Szkoła Podstawowa w Styrzyczcu

Przeżyjmy to jeszcze raz

W życiu społeczności szkolnej, tak jak w życiu chyba każdego człowieka, są chwile radości i chwile, których wolelibyśmy nie przeżywać. W minionym roku szkolnym w Szkole Podstawowej w Styrzyczcu doświadczaliśmy najczęściej tych radosnych, chociaż sporadycznie trzeba było przełknąć i gorzką pigułkę porażki, wyciągnąć z niej wnioski i zaplanować tak zwane "działania naprawcze". W czasie wakacyjnego relaksu z pewnością wolimy wracać myślami do dni, gdy nasi uczniowie odnosili sukcesy i jako nauczyciele mogliśmy być z nich dumni. Całkiem obiecującą okazję do odniesienia sukcesu stwarza uczniom możliwość udziału w różnorodnych konkursach. Można przecież wybierać zgodnie z zainteresowaniami i posiadanymi predyspozycjami wśród bogatej oferty konkursów organizowanych przez nauczycieli w szkole, ale i wśród wielu propozycji napływających od organizatorów zewnętrznych. Konkursy i zawody sportowe zewnętrzne mają dużo szerszy zasięg. W tym przypadku rolę trudną do przecenienia odgrywa nauczyciel, który wyszukuje odpowiednie propozycje, zachęca wychowanków do celowej aktywności i zwykle czuwa nad przygotowaniem do konkursu to sprawa i ucznia i nauczyciela, autorem sukcesu są i jedni i drudzy. Szczególną satysfakcję cała społeczność szkolna odczuwa, gdy uczniowie odnoszą sukcesy we współzawodnictwie zewnątrzszkolnym, już poczynając od etapu gminnego.

Jesteśmy przecież najmniejszą liczebnie szkołą i startujemy przez to z teoretycznie mniejszymi szansami. Cóż dopiero laureat na szczeblu powiatowym, czy nawet ogólnopolskim.

Niedawno na łamach "Wiadomości Gminnych" dzielił się radością z jednego z czołowych miejsc **Martyny Chalimoniuk** w konkursie o zasięgu powiatowym "Polonista Roku 2016". Byłoby niesprawiedliwym wobec laureatów wielu innych zmagani, gdyby o nich nie wspomnieć. Widziałam przejawy poczucia zadowolenia wielu młodych zwycięzców, ale takiej euforii, takiego szczęścia, takiego blasku w oczach, jaki miały reprezentantki szkoły w Turnieju Piłki Nożnej Dziewcząt po rozgrywkach na szczeblu gminy, jeszcze nie widziałam. W tym turnieju wzięło udział sześć drużyn ze szkół naszej gminy, dziewczyny ze Styrzyczcy zajęły wśród nich I miejsce. W rozgrywkach między gminy, w których zmierzyły się reprezentacje sześciu gmin również zajęły I miejsce. Tak skutecznie, ku swojej i ogólnoszkolnej radości pikę kopaly: **Kinga Czemieszewska, Oliwia Onisiewicz, Wiktoria Kijok, Ewelina Dobruk** - uczennice klasy VI i **Klaudia Adamiuk, Magda Bernasiuk i Izabela Romaniuk** – uczennice klasy V.

Dziewczęce reprezentacje szkoły odniosły też sukcesy w Turniejach Tenisa Stołowego w finale między gminy drużyna: **Klaudia Adamiuk i Magda Bernasiuk** zajęła II miejsce, a drużyna: **Oliwia Onisiewicz i Kinga Czemieszewska** zajęła III miejsce. W finale gminy Biała Podlaska w indywidualnym tenisie stołowym **Kinga Czemieszewska** zajęła III miejsce.

W eliminacjach gminnych Ogólnopolskiego Turnieju

Wiedzy Pożarniczej "Młodzież zapobiega Pożarom" I miejsce osiągnął uczeń klasy VI **Paweł Adamiuk**. **Paweł** w eliminacjach powiatowych zajął zaszczytne II miejsce.

W konkursie plastycznym "Zwiastuny wiosny" ogłoszonym przez Nadleśnictwo Biała Podlaska w kategorii uczniów klas I-III wyróżnienie uzyskała **Daria Kijok** – uczennica klasy III, a w kategorii uczniów klas starszych szkoły podstawowej **Laura Głowacka** uczennica klasy IV zajęła II miejsce. **Laura Głowacka** odniosła też sukces literacki – wyróżnienie



w konkursie "Bajki, bajeczki..." zorganizowanym przez BCK Klub Kultury "Eureka" oraz Miejską Bibliotekę Publiczną filia nr 6 w Białej Podlaskiej.

Praca **Oliwii Kulczyńskiej** z klasy IV wykonana zgodnie z tematyką "W lesie" została przesłana do Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gliwicach na V Ogólnopolski Konkurs Origami "Magia zamknięta w papierze", gdzie zdobyła wyróżnienie. Konkurs zorganizowało Polskie Towarzystwo Origami oraz Galicyjska Grupa Origami.

Za sukces wspólny, który bardzo cieszy, bo świadczy o zbiorowym zaangażowaniu i zrozumieniu celów, do których dąży szkoła przez jej otoczenie uważamy zajęcie III miejsca w ostatniej edycji cyklicznego konkursu ogłaszanego przez Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej "Czysta Ziemia". Jako szkoła bierzemy udział w wielu konkursach, każdy uczestnik marzy o tym, by znaleźć się wśród laureatów, mimo to sprawą naturalną jest, że wiele z tych marzeń się nie spełnia. Każdy, kto podejmuje trud przygotowania się do udziału w konkursie, za każdym razem, z pewnością spełnia jednak marzenie o ciągłym wzbogacaniu się przez szeroko rozumiany rozwój. Tego przyrostu wiedzy i umiejętności, tej wzrastającej odporności zarówno na sukces, jak i porażkę uczestnikom konkursów gratuluję. W związku z tym na przyszłość polecam wszystkim, nie tylko uczniom, zmagania o charakterze konkursowym. Laureatom serdecznie gratuluję, a nauczycielom dziękuję za wspierające zaangażowanie.

B. Chodun

Wyróżnienie wójta naszej gminy

Podczas obchodów Święta Wojska Polskiego, zorganizowanych 12 sierpnia w kościele garnizonowym wójt **Wiesław Panasiuk** został doceniony przez Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych za szczególne zasługi w kultywowaniu pamięci o walce o niepodległość ojczyzny. Przedstawiciel urzędu płk rez. **Miroslaw Demediuk** odznaczył medalem "Pro Memoria" trzy osoby: wójta gminy Biała Podlaska (jako jedyne samorządowca z powiatu bialskiego), dr **Szczepana Kalinowskiego**, historyka i regionalistę oraz ppłk **Artura Łojka**, komendanta WKU w Białej Podlaskiej. Uroczystości towarzyszyła msza święta koncelebrowana przez kilku duchownych. Po nabożeństwie złożono wieńce i kwiaty przy pomniku Poległych Lotników Podlasia. Gratulujemy wójtowi kolejnego odznaczenia. (g)



Szkoła Podstawowa w Styrzyczcu

Uroczysty początek nauki

Po dwóch miesiącach bez szkolnego zgietku, pierwszego września budynek Szkoły Podstawowej w Styrzyczcu znowu wypełnił się dziećmi. Uroczystość rozpoczęła msza święta w intencji uczniów i ich rodzin oraz nauczycieli i pracowników administracyjnych szkoły. Uczniowie przygotowani przez katechetę **Tomasza Micha** i nauczycielkę muzyki **Wioletę Jasińską** czynnie włączyli się w liturgię słowa i śpiew sakralny. Dyrektor **Bogumiła Chodun** z radością powitała



licznie przybyłą społeczność szkolną w największym pomieszczeniu, czyli sali gimnastycznej. Naukę rozpoczęło 39 uczniów klas I-VI, ponadto 11 wychowanków oddziału przedszkolnego i 14 przedszkolaków z punktu

przedszkolnego, łącznie 64 dzieci. W szkole zatrudnionych będzie 10 nauczycieli, w tym 2 uzupełniających etat innej szkoły i 2 w niepełnym wymiarze oraz 4 pracowników administracyjnych. Dyrektor podkreśliła, że w czasie wakacji budynek szkoły został przygotowywany do rozpoczęcia edukacji. Pracownicy niepedagogiczni w systemie gospodarczym przeprowadzili niezbędne remonty i gruntownie posprzątały obiekt. Pomalowano cztery sale lekcyjne i pomieszczenia podpiwniczenia szkoły: stołówkę, szatnię, korytarz. Ze względu na zmieniającą się liczebność zespołów klasowych, przystosowano jedną z sal do przyjęcia uczniów klas II + III. Na rozpoczynający się rok dyrektor życzyła uczniom, ich rodzicom i pracownikom szkoły zdrowia, które pomoże sprostać wyzwaniom. Życzyła realizacji stawianych sobie celów, relacji nacechowanych zaufaniem i wzajemnym szacunkiem oraz spełnienia nadziei i marzeń związanych z okresem nauki. Zwróciła uwagę, że atrakcyjność podejmowanych przez szkołę działań zależy od inwencji uczniów i wsparcia rodziców. Spotkanie uświetnił występ uczniów klas starszych przygotowany pod kierunkiem **Anny Abramowskiej**, wychowawcy klasy VI. Nawiązywał do łączącej się z datą 1 września kolejnej rocznicy wybuchu II wojny światowej. Towarzysząca montażowi słowno-muzycznemu prezentacja multimedialna przedstawiała tragiczne dla Polaków sceny z pierwszych dni września 1939 roku. Zebrani minutą ciszy oddali hołd bohaterom i ofiarom wojny. (a)

Czytanie Sienkiewicza w Sitniku

W klubie kultury GOK w Sitniku pamiętano o dorobku polskiego noblisty. 3 września czytano tam głośno "Quo vadis" Henryka Sienkiewicza. Wydarzenie przygotowali pedagodzy Szkoły Podstawowej w Sitniku i instruktorzy Gminnej Biblioteki Publicznej. Odzew był zaskakujący. Wśród czytających tekst "Quo vadis" znaleźli się m.in. **Marta Łukasik**, zastępca ordynatora oddziału chirurgicznego bialskiego WSzS, dyrektor szkoły **Tadeusz Łukasik**, rodzice, nauczyciele i uczniowie szkoły. Akcja zapoznawania z pięknem literatury wypadła imponująco. (g)



ROLNICTWO BEZ SEKRETÓW

Dlaczego spada produkcja trzody chlewnej?

Ponowne pojawienie się w naszym powiecie ognisk zapalnych ASF (afrykańskiego pomoru świń) zwróciło uwagę na tą gałąź hodowli. Na początku lat 90. minionego wieku pogłowie trzody chlewnej w Polsce wynosiło 20 mln sztuk. Dziś według danych GUS to raptem 10,59 mln sztuk. Co gorsza perspektywy nie są najlepsze.

Przez długie lata hodowla trzody chlewnej była dominującym i ciągle rozwijającym się sektorem produkcji hodowlanej w Polsce. Od czasu zakończeniu II wojny światowej, gdy pogłowie trzody chlewnej w wyniku strat wojennych wynosiło tylko 2,5 mln sztuk, odnotowywaliśmy ciągły rozwój tej produkcji. Szczególny duży wzrost odnotowywano od połowy lat 60. XX w. Taki stan rzeczy trwał praktycznie do lat 80. XX w. kiedy pogłowie ustabilizowało się. Pewien wzrost odnotowano jeszcze na początku lat 90. XX w. (w związku ze zwolnieniem z dużych zakładów przemysłowych tzw. chłoporobotników, którzy po powrocie na wieś często próbowali zająć się hodowlą trzody chlewnej). Od tego czasu jednak mamy do czynienia ze znaczącym regresem w tej hodowli, co do przyczyn którego mamy bardzo podzielone zdania.

Kto jest winien?

Najbardziej radykalni w określaniu przyczyn tego stanu rzeczy są oczywiście sami rolnicy. Winna ma być tutaj przede wszystkim polityka rolna państwa polskiego, która ich

Może warto wreszcie dokładnie przyjrzeć się partiom mięsa sprowadzanym do naszego kraju – mówią hodowcy z naszej gminy. Zdaniem rolników do Polski sprowadzane jest mięso tanie, ale o wątpliwej jakości, często nie spełniające norm sanitarnych. Rzeczywiście rynek polski cechuje import dużych ilości mięsa nieprzetworzonego. – Moim zdaniem to mięso jest gorszej jakości niż nasze. Gdyby tego importu nie było, produkcja wieprzowiny w Polsce byłaby opłacalna. Rozżalenie producentów po części rozumieją eksperci, którzy zwracają uwagę, że hodowla trzody jest jedynym z tych nielicznych działów, która nie radzi sobie na wspólnym europejskim rynku. Okazuje się bowiem, że producenci trzody chlewnej mają wiele przewag konkurencyjnych nad polskimi hodowcami. Eksperci wskazują na liczne atuty systemu hodowli trzody chlewnej w Europie Zachodniej. – Gospodarstwa rolne z takich krajów jak Niemcy, Belgia czy Dania mają pewne przewagi konkurencyjne nad polskimi. Z jednej strony wynikają one z większej koncentracji produkcji, bo przecież dominują tam duże towarowe gospodarstwa. Z drugiej strony, powiązania rolników i przemysłu przetwórczego są tam znacznie głębsze niż w Polsce – tłumaczy Grzegorz Rykaczewski, ekspert agrobiznesu Banku Zachodniego WBK.

Świat wokoło się zmienia

Ceny skupu trzody chlewnej spadają. Najmocniej odczuwają to oczywiście gospodarstwa najmniejsze. W ich



przypadku chów świń na sprzedaż staje się praktycznie nieopłacalny. Chyba, że ktoś hoduje swinię na własny użytek, by potem jeść własne, sprawdzone mięso. Z czego to wynika? W dużej mierze ceny kształtuje malejący popyt na rynkach zewnętrznych, do których Polska ma utrudniony dostęp także ze względu na pojawienie się w naszym kraju ognisk choroby ASF. Chodzi tutaj przede wszystkim o kierunek wschodni eksportu, a więc były republiki radzieckie, Rosję, czy niektóre kraje Dalekiego Wschodu, które zablokowały import wieprzowiny z Polski. Były to te kierunki eksportu, gdzie z zyskiem można było lokować polską produkcję. Dodatkowo cały czas postępuje proces zmniejszenia kosztów produkcji, szczególnie w i d o c z n e w d u ż y c h gospodarstwach. Co gorsza nic nie

zapowiada, by sytuacja miała szybko ulec poprawie. Niepokojące jest skrajnie małe pogłowie macior, które liczy nieco ponad 800 tys. sztuk. To nie zapowiada rychłej odbudowy krajowego pogłowia trzody chlewnej. – Dziś konieczna jest też poprawa efektywności gospodarstw zajmujących się produkcją trzody oraz silniejsza współpraca między przetwórcami i rolnikami. Warto jednak mieć na uwadze, że w sytuacji niskich cen i spadku opłacalności chowu trzody rozwój gospodarstw będzie niezwykle trudny – konkluduje Grzegorz Rykaczewski. W takiej sytuacji kolejne rekordy bije import świń do naszego kraju. Do grudnia 2015 r. wyniósł ponad 4,2 mln świń, czyli więcej o 8,3 proc. niż w tym samym okresie 2014 r. To jedynie pogłębia irytację polskich producentów trzody chlewnej. Producentów, których z roku na rok jest co raz mniej. (a)

zdaniem nie pomaga rodzimym producentom. Zapominają przy tym, że czasy interwencyjnego skupu żywca, czasy "świńskich gór" i "świńskich dołków" od czasu wstąpienia Polski do Unii Europejskiej definitywnie przeszły do historii. Jednak rolnicy wskazują także na inne błędy m.in. na działania służb weterynaryjnych. – Moim zdaniem to wina tych instytucji, które zajmują się kontrolą. Mam bowiem wrażenie, że kontroluje się nie tego, którego trzeba. Jestem dokładnie sprawdzany przez służby weterynaryjne i wiem, że praktycznie nie ma możliwości, aby mały polski producent dostarczył towar nie spełniający wysokich norm ekologicznych. Jesteśmy sprawdzani niemal pod każdym względem. Ale w takim razie skąd bierze się w hipermarketach tyle mięsa o wątpliwej jakości? Może warto by tak skrupulatnie, jak tego małego producenta, kontrolować wielkie hipermarkety i niektórych przetwórców?

Nasi na dożynkach w Zalesiu

28 sierpnia br. Zalesie podejmowało delegacje wszystkich gmin powiatu bialskiego na powiatowym święcie chleba. Zorganizowano go w efektownej oprawie. Mszę dziękczynną za pomyślne plony sprawował (w towarzystwie wielu kapłanów) ks. biskup ordynariusz diecezji siedleckiej **Kazimierz Gurda**. W gronie licznych gości, jacy zawitali w Zalesiu, nie zabrakło reprezentacji gminy Biała Podlaska z wójtem **Wiesławem Panasiukiem** na czele. Do konkursu na najpiękniejsze wieńce żniwne zgłoszono dzieło mieszkanek Sitnika i Łukowców. Obecne tam też były zespoły: Kaczeńce z Czarnobylki, Macierzanka ze Swór, Figiel z Sitnika oraz Barwinek ze Styrzyńca. Komisja konkursowa doceniła starania gminy i przyznała wieńcowi

z Sitnika i Łukowców (tradycyjna korona z kłosów zbóż) wyróżnienie w kategorii tradycyjnych. Ponadto drugą



nagrodą doceniono stoisko naszej gminy, prezentujące dorobek pracowni kulinariów regionalnych z Perkowic. Stoisko w kształcie karczmy (z licznymi smakołykami) zaprojektował i wykonał **Jan Barnasiuk**, członek grupy Barwinek. Stoisko naszej gminy było najchętniej odwiedzanym w Zalesiu m.in. z uwagi na fantastyczną atmosferę zapewnianą przez muzyków, tancerzy i śpiewaków. Na podkreślenie zasługuje fakt wyróżnienia odznaką honorową ministerstwa rolnictwa i rozwoju wsi "Zasłużony dla rolnictwa" sołtysa Kaliłowa, zarazem radnego gminnego **Marka Sawczuka**. Gratulujemy. Kolejny raz gmina Biała Podlaska pokazała się z dobrej strony. (g)

Sokotuchy podbijają kraj

Nie słabnie zainteresowanie działalnością żeńskiego zespołu śpiewaczego Sokotuchy (dodajmy najmłodszego



w naszej gminie). W czerwcu br. miał on sposobność koncertowania na kazimierskim rynku podczas Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych. Nie zdobył tam, co prawda, nagrody, ale oceny jurorów i etnografów były jednoznacznie pozytywne. Podkreślano

świeżość brzmienia i oryginalność repertuaru zespołu. Przywraca on blask nieco zapomnianemu folklorowi kultury pogranicza z pieśniami obrzędowymi m.in. starowierców. W sierpniu reprezentantki naszej gminy uczestniczyły w pierwszej edycji Festiwalu Tradycji Ludowych Lubelszczyzny, Mazowsza i Podlasia "U zbiegu rzek". Zorganizowano go w kompleksie wypoczynkowo-rekreacyjnym "Wyspa Wisła" w Stężycy (pow. rycki) pod patronatem marszałka województwa lubelskiego **Sławomira Sosnowskiego**. Zaśpiewało tam 34 wykonawców. Jurorzy przyznali Sokotuchom jedną z dwóch nagród specjalnych. Szeroka publiczność miała możliwość podziwiać grupę 21 sierpnia podczas gminnych dożynek w Hrudzie. Natomiast od 1 do 3 września śpiewaczki wspólnie z dziewczętami reprezentującymi grupę Lewkowiec przebywały w Szczecinie, gdzie w odbywał się drugi Turniej Muzyków Prawdziwych. W szczecińskiej filharmonii zaśpiewały cztery utwory Mieczysława Karłowicza z chórem męskim i orkiestrą.

Jak zapewnia **Agnieszka Borodijk**, przyjęto ich tam wyjątkowo gorąco. Zdaniem prof. **Jana Adamowskiego**, etnografa z UMCS potencjał Sokotuchów wróży im powodzenie na wielu scenach folkowych, nie tylko w województwie lubelskim. Poczynania śpiewaczek wspomaga, na co dzień skrzypek i harmonista z Zakalinek **Zdzisław Marczuk**. (g)

Prawo na co dzień

Zmiany w prawie budowlanym

Kolejny raz ustawodawca wprowadził zmiany w prawie budowlanym. Dzięki nim pozwolenia na budowę zostały częściowo zlikwidowane, głównie w przypadku mniejszych inwestycji, czy prac związanych z przebudową większych obiektów.

Ustawę Prawo budowlane z 7 lipca 1994 r. wielokrotnie już nowelizowano. W 2015 r. te zmiany zapowiadano jako rewolucyjne, choć w gruncie rzeczy niewiele zmieniły. Uproszczenie formalności związanych z budową domu jednorodzinnego nie zdało egzaminu, głównie dlatego, że inwestorzy podeszli do tych udogodnień ustawowych dość nieufnie. Ponieważ szczegóły tych nowelizacji nie zostały dopracowane. Teraz przyszedł czas na kolejne zmiany. Nowelizacja z 2016 r. przyniosła sporo zmian w zapisach związanych z robotami budowlanymi. **Został zwiększony katalog inwestycji, które nie będą wymagały pozwolenia na budowę.**

Zwolnienie z obowiązku posiadania pozwolenia na budowę nastąpiło w przypadku domków letniskowych, budynków gospodarczych, oranżerii i ogrodów zimowych w formie oranżerii, garaży oraz altan. Pozwolenia na budowę nie wymaga także postawienie wiaty o powierzchni do 50 m², ale na każdych 500 m² działki można postawić tylko jedną taką wiatę jedynie na podstawie zgłoszenia. Wszystkie te inwestycje są zwolnione z obowiązku posiadania pozwolenia na budowę pod warunkiem, że ich powierzchnia nie przekroczy 35 m², a całkowita suma ich powierzchni nie przekroczy na jednej działce powierzchni 500 m². Znowelizowane Prawo budowlane zezwala na przeprowadzenie wszelkich robót budowlanych na podstawie zgłoszenia wówczas, gdy:

- dokonuje się przebudowy mieszkalnych domów jednorodzinnych, pod warunkiem wszakże, iż nie zostanie zwiększony obszar ich oddziaływania. Przy czym to powiększenie obszaru oddziaływania rozumie się jako powiększenie przestrzeni mieszkalnej, ale to, że się musi "zmieścić" w całości na działce, na której został zbudowany.
- przy robotach budowlanych, które polegają na docieplaniu budynków o wysokości nieprzekraczającej 25 metrów.
- przy robotach budowlanych, które są związane z utwardzaniem powierzchni na terenie działek budowlanych, instalowaniu infrastruktury informacyjnej a także reklamowej (głównie tablic i urządzeń). Z tej zasady są wyłączone reklamy świetlne, zlokalizowane poza obszarem zabudowanym, oraz reklamy, które miałyby być umieszczone na obiektach zabytkowych.
- przy budowie niektórych urządzeń melioracji wodnych oraz przy obudowie lub przebudowie ujęć podziemnych, a także przy przebudowie sieci gazowych i elektroenergetycznych. Pozwolenie na budowę nie jest też wymagane w przypadku przebudowy dróg i torów.
- nie jest też ono niezbędne przy montażu urządzeń odnawialnych źródeł energii, a zwłaszcza: pomp ciepła, kolektorów słonecznych wolnostojących a także urządzeń fotowoltaicznych o mocy do 40 kW.

Ustawa Prawo budowlane zezwala na budowę następujących konstrukcji i budynków bez pozwolenia:

- oczyszczalni ścieków przydomowych, których wydajność

nie przekracza 7,50 m³ na dobę, bezodpływowych zbiorników na nieczystości o pojemności nie większej niż 10 m³.

- altan oraz obiektów gospodarczych, rozumianych w brzmieniu ustalonym nowelizacją z 2015 roku.

- obiektów małej architektury, przydomowych basenów i oczek wodnych jednak pod warunkiem, że ich maksymalna powierzchnia wynosi nie więcej 50 m kw.

Ustawa Prawo budowlane zwalnia z obowiązku ubiegania się o pozwolenie na budowę w przypadku budowania ogrodzeń.

Pozwolenia na budowę wymagają wszelkie takie inicjatywy i przedsięwzięcia, w których konieczna jest ocena oddziaływania na środowisko naturalne oraz obszar Natura 2000. Jest ono również konieczne podczas planowania robót budowlanych, remontów czy przebudowy obiektów wpisanych do rejestru zabytków. Natomiast, gdy planuje się prace na obszarze wpisanym do rejestru zabytków, wystarczy zgłoszenie. Jednak do zgłoszenia trzeba dołączyć pozwolenie właściwego wojewódzkiego konserwatora zabytków.

Co pozostaje bez zmian?

Została utrzymana w mocy milcząca zgoda związana z zawiadomieniem o zakończeniu prac budowlanych. Nie trzeba będzie o tym informować tak samo, jak w 2015 roku w przypadku warsztatów rzemieślniczych, stacji obsługi pojazdów, myjni samochodowych a także garaży, w których może parkować do pięciu samochodów. Natomiast zawiadomienia o zakończeniu prac, a przed przystąpieniem do eksploatacji wymagają parkingi, place składowe i postojowe, wały przeciwpowodziowe, rowy melioracyjne i stawy rybne.

Zawiadomienia o zakończeniu prac i pozwolenia na użytkowanie wymagają te obiekty, które wcześniej wymagały uzyskania pozwolenia na budowę. Złagodzenie przepisów budowlanych ma na celu przyspieszenie i usprawnienie rozpoczęcia eksploatacji niektórych obiektów. Utrzymano w mocy przepisy z 2015 roku dotyczące projektu budowlanego. Teraz do projektu budowlanego nie trzeba obowiązkowo załączać oświadczeń o warunkach przyłączenia inwestycji do sieci wodociągowych i kanalizacyjnych.

Nowe prawo budowlane nie zmieniło definicji obiektu budowlanego. Rozumiemy przez niego "budynek, budowlę bądź obiekt małej architektury, wraz z instalacjami zapewniającymi możliwość użytkowania obiektu zgodnie z jego przeznaczeniem, wzniesiony z użyciem wyrobów budowlanych". Ustawa Prawo budowlane nie zmieniła również art. 20, w którym zdefiniowano obszar oddziaływania obiektu. Przez obszar oddziaływania obiektu rozumiemy: "teren wyznaczony w otoczeniu obiektu budowlanego na podstawie przepisów odrębnych, wprowadzających związane z tym obiektem ograniczenia w zagospodarowaniu, w tym zabudowy, tego terenu". **(a)**

Cieszę mnie małe rzeczy

Z Etną, wokalistką disco polo i gwiazdą dożynek w Hrudzie rozmawia Istvan Grabowski

Pisze się i mówi o pani w samych superlatywach: nowa królowa disco polo, artystka z charyzmą. Krępuje to panią czy pochlebia?



- Każdy z nas ma choć trochę próżności w sobie. Lubimy, gdy mówią o nas dobrze. Tak jest i w moim przypadku. Jednak w tym wszystkim mam ogromną pokorę i wiem, że każdego dnia muszę pracować na uznanie fanów, uwagę mediów. Jedno jest pewne, iż na chwilę obecną jestem najbardziej charyzmatyczną kobietą w branży disco polo, jak również najbardziej charakterystyczną ze względu na wizerunek sceniczny, który kreuję samodzielnie.

Podobno na brak propozycji koncertowych nie może pani narzekać.

- Życie artysty jest niepewne. Można zarobić dużo, ale są okresy, gdy nie ma propozycji. Obecnie muzyka taneczna przeżywa renesans i jestem w ciągłej trasie koncertowej.

Jakie to wrażenie stanąć przed wielotysięcznym tłumem, który równie dobrze może wygwizdać wykonawcę?

- Żadna używka nie zastąpi tej adrenaliny. Nawet w sensie biologicznym jest to dla mnie fascynujące. Ta koncentracja działa np na ból uśmierzająco. Przed każdym wyjściem na scenę czuję lekką treść, jednak po wyjściu do publiczności czuję się jak ryba w wodzie. Nigdy natomiast nie zdarzyło mi się, aby publiczność mnie wygwizdała, dlatego, że zawsze bardzo szanuję ludzi i to, że poświęcili swój cenny czas, aby przyjść na mój koncert. Za każdym razem daję z siebie wszystko na scenie.

Popularność disco polo nie słabnie, mimo pojawiania się wciąż nowych wykonawców. Co może być tego fenomenem?

- Mamy słowiańskie dusze, a ta muzyka ma potężnego kopa. W disco polo jest coś takiego, że bez względu na tempo piosenki, noga sama tupie. Moje życie wypełnia ciągła praca, nagrywanie kolejnych utworów, teledysków, granie koncertów, praca nad wizerunkiem. A przede wszystkim chyba to, iż wkładam całe swoje serce w to, co robię. Za to fani doceniają moją twórczość. Takim dowodem wdzięczności jest tegoroczna płyta platynowa, którą otrzymałam za utwór "Rolnik". Satysfakcja jest ogromna, gdyż sama piszę teksty swoich utworów, jak i muzykę.

Dlaczego zdecydowała się pani firmować swoje poczynania hasłem Etna?

- Jestem jak wulkan, wybuchowa na scenie, spokojna w domu. Mam w swoim życiu równowagę i wiem, czego chcę.

Udało się pani wylansować wiele przebojów, nagradzanych m.in. Platynową Płytą. Pamięta pani jeszcze swój pierwszy hit?

- Oczywiście: Drań!!! Po dzień dzisiejszy wielu fanów twierdzi, iż jest to mój największy hit, choć ja uważam, że jest to "Rolnik". "Drań" jest utworem, do którego mam wielki sentyment. Od niego wszystko się zaczęło i dlatego dziś zawsze tym utworem zaczynam swój koncert. Sama jestem autorką tekstów moich piosenek. Tworząc je czerpię z życia, z obserwacji. Zazwyczaj są to piosenki o miłości, jak to w disco polo. I jest to miłość zarówno szczęśliwa, jak i nie. **Proszę powiedzieć, dlaczego zdecydowała się pani na disco polo.**

- Gdy uczęszczałam do Liceum Muzycznego w klasie śpiewu i perkusji, moim marzeniem było śpiewać na deskach opery. Pochodzę z Białegostoku, gdzie swoją siedzibę ma jedna z firm fonograficznych. Czasem naszym życiem kieruje przypadek. Dziś jestem bardzo spełniona, zadowolona, choć czasem mam pragnienie, aby zaśpiewać arię. W domu często mi się to zdarza.

Nie brakuje głosów krytycznych pod adresem pani muzyki, że zbyt lekka i beztroska. Że niby wpada jednym, a wypada drugim uchem. Przeszkadza to pani?

- Dopóki są tłumy na koncertach, nie zwracam na to uwagi. Może to taka kokieteria moich rodaków? Muzyka ma bawić, dawać ludziom przyjemność i ja staram się to robić.

Czego w wolnych od koncertów chwilach słucha Etna?

- Lubię posłuchać muzyki klasycznej. Ze współczesnych wykonawców cenię sobie Sade i Larę Fabian. Mam też słabość do opery. Moim marzeniem było zostać divą operową. Ale teraz słyszę opinię, że jestem divą disco polo. Niech tak zostanie.

Z czym kojarzy się pani sukces estradowy?

- Z rozpoznawalnością, z tym, że wychodzę na scenę i ludzie razem ze mną śpiewają moje utwory, że robią głośny aplauz, gdy konferansjer zapowiada: przed państwem Etnaaaaaaaa. Również z tym, że siedząc na plaży, chowając się za wielkimi okularami słonecznymi, jestem proszona o zdjęcie.

Co liczy się bardziej w życiu - rozgłos czy pieniądze?

- Rodzina. Pieniądze rozchodzą się, rozgłos mija, a życie trwa dalej. Dlatego dla mnie rodzina jest najważniejsza. To dzięki niej osiągnęłam to, co do tej pory. Moim rodzicom jestem bardzo wdzięczna za opiekę nad moimi dziećmi, gdy jestem w trasie koncertowej. Mojemu mężowi zawdzięczam siłę. On aprobeuje to, co robię, wspiera mnie. Przez wiele lat był moim managerem koncertowym, a po dzień dzisiejszy jest tour managerem.

Czy przykłada pani wagę do efektownych strojów?

- Ogromną. Sama projektuję swoje stroje sceniczne i szyję na zamówienie, fryzury kreuje na mojej głowie Ewa Płońska. Bawię się modą i pozytywnie to jest odbierane przez media. Nie wyobrażam sobie, abym mogła pójść do sieciówki kupić szorty i bluzkę i wyjść w tym na scenę. Fani oczekują czegoś więcej. Nie tylko oprawy muzycznej, ale i wizualnej.

Adres redakcji: Urząd Gminy Biała Podlaska ul. Prosta 31, 21-500 Biała Podlaska. **Redaguje Kolegium Redakcyjne** w składzie: Wiesław Panasiuk, Grażyna Majewska, Rafał Walczuk, Dariusz Plażuk. **Redaktor prowadzący** Istvan Grabowski. Korekta - Kolegium Redakcyjne. **Wydawca:** Urząd Gminy tel. 83 343-49-50. **Druk** A - Tronic, 21-500 Biała Podlaska, ul. Ks. Wileńskiego Ciborowicza 7, tel. 83 344-37-66.

Dożynkowe obrazki z Hruda



Efekt pracy rąk gospodyń



Dekoracja żywnymi kotylionami



Delegację Kaliłowa reprezentował zespół Krajka



Szczęśliwe gospodynie z Jażwin



Popis Macierzanki



Zwycięzcy turnieju sołectw z nagrodą



Toczenie beli słomy wymagało siły i zręczności



Dożynkowa publiczność